

Doc. dr Marek GRUCHELSKI  
Wyższa Szkoła Menedżerska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
Dr Józef NIEMCZYK  
Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur w Warszawie

## POLSKI SEKTOR ROLNO-ŻYWNOŚCIOWY PO AKCESJI DO UNII EUROPEJSKIEJ; ZNACZENIE WSPARCIA FINANSOWEGO SEKTORA®

*Rozwój polskiego sektora rolno-żywnościowego w pierwszych pięciu latach po akcesji Polski do UE należy uznać za pozytywny, zarówno w odniesieniu do rolnictwa, jak i przemysłu rolno-spożywczego, który osiągnął wysoki poziom rozwoju porównywalny z poziomem w państwach UE-15. W pełni i właściwie wykorzystywane są środki publiczne kierowane do tego sektora. Celowe byłoby utrzymanie poziomu obecnego wsparcia po 2013 roku. Potwierdzeniem istotnego rozwoju polskiego sektora rolno-żywnościowego jest wzrost i rozwój eksportu rolno-żywnościowego, który jednakże słabnie, zarówno ze względu na światowy kryzys gospodarczy, jak i na naturalny wzrost kosztów produkcji i cen polskiej żywności (zbliżających się do poziomów w najbogatszych państwach unijnych). Celowe jest wspieranie dalszego rozwoju sektora rolno-żywnościowego ze względu na jego duże znaczenie w gospodarce narodowej, jak i ze względu na dobro polskich konsumentów żywności.*

### WPROWADZENIE

Ocena sytuacji ekonomiczno-finansowej oraz tendencji rozwojowych w polskim sektorze rolno-żywnościowym, w tym w rolnictwie nie jest jednoznacznie pozytywna. Obok wzrostu i rozwoju sektora w niektórych dziedzinach i branżach, występują koszty społeczne i gospodarcze restrukturyzacji. Widać to na przykładzie likwidacji dużej części cukrownictwa, przetwórstwa ziemniaczanego, załamania się wielu kierunków produkcji zwierzęcej (owczarskiej, chowu drobnych zwierząt, np. futerkowych itp.), ograniczenia upraw (ziemniaków, buraków, lnu, konopi, tytoniu, chmielu, ziół) i przetwórstwa niektórych roślin itp.

Generalnie biorąc, produkcja rolnicza w Polsce wzrosła w pierwszych pięciu latach po akcesji, o ok. 2,5% w stosunku do średniej z lat 2001-2003. Produkcja zwierzęca wzrosła o niespełna 7%, natomiast roślinna spadła o ponad 1,0% przy czym wzrosła np. produkcja rzepaku, owoców. Wzrost globalnej produkcji rolniczej liczony w latach 2003-2008 wyniósł 10,3%, a końcowej 14,8%. Warto podkreślić, że w tym okresie stopa wzrostu spożycia żywności (napojów i wyrobów tytoniowych) była wysoka i wyniosła 14,1% [2]. Produkcja przemysłu rolno-spożywczego wzrosła w latach 2003-2008 aż o ok. 36%. Polska jest obecnie szóstym w UE producentem żywności (mierzonej wartością jej obrotów rynkowych), po takich potentatach żywnościowych jak – Niemcy, Francja, Włochy, Wielka Brytania i Hiszpania.

Oczywiście, najważniejsze jest, że sektor rolno-żywnościowy otrzymał po akcesji Polski do Unii Europejskiej (UE) i nadal otrzymuje znaczące wsparcie finansowe ze środków budżetowych, w tym unijnych, kierowanych egalitarnie (a nie elitarnie jak przed okresem transformacji) do tzw. rolnictwa uspołecznionego. Pozwala to na planowy i wieloaspektowy rozwój rolnictwa i jego wiejskiego oraz produkcyjno-usługowego otoczenia. Pojawia się, jak się wydaje w sposób nieuzasadniony, twierdzenie, że zakres przemian strukturalnych jest zbyt powolny.

W ramach działań wspólnej polityki rolnej UE, wspiera się również, ochronę środowiska naturalnego, chociaż jest to

trudne, a niekiedy iluzoryczne wobec niekiedy przemysłowego stopnia koncentracji produkcji rolniczej, np. w chowie zwierząt mięsnych, bydła mlecznego, drobiu nieśnego.

Obiektywnie negatywny wpływ na środowisko widoczny jest już po kilku latach członkostwa w Unii Europejskiej (UE) ze względu na koncentrację produkcji roślinnej (coraz większe pola uprawne), uproszczone zmianowanie upraw, czy wręcz monokultura upraw zbożowych, przemysłowych oraz paszowych, zwłaszcza kiszonkowych (głównie kukurydzy). Powoduje to zakłócenie warunków bytowania wielu gatunków dzikich zwierząt, których obfitością szczyliśmy się przed akcesją. Niszczące działanie dla zwierząt mają upowszechniane nowe techniki zbioru pasz, zwłaszcza przeznaczonych na sianokiszonki z trwałych użytków zielonych (zwłaszcza podmokłych), ze względu na częste koszenie (nawet pięciokrotne) i zbiór ciężkim sprzętem, który niszczy totalnie wszelką florę w miejscu zbioru. Wydaje się, że zwłaszcza w odniesieniu do użytkowania trwałych i podmokłych użytków zielonych powinny zostać wdrożone ochronne standardy i zasady uprawy i zbioru, w ramach unijnej zasady wzajemnej zgodności – cross-compliance.

Ocena rozwoju polskiego sektora rolno-żywnościowego po akcesji jest zrelatywizowana w zależności od punktu widzenia.

Zwolennicy gospodarki liberalnej zarzucają sektorowi zbyt wolne zmiany struktury obszarowej, zbyt małą wydajność pracy i niewystarczające dochody i tym samym niewydolność finansową i brak zdolności rozwoju i konkurowania na rynku unijnym (czy światowym). Byłaby to prawda, jeśli prawdziwa byłaby liberalna teza, że rolnictwo powinno być tak samo traktowane jak inne pozarolnicze działy gospodarki narodowej, np. przemysł.

Zwolennicy gospodarki zrównoważonej (czy zwolennicy społecznej gospodarki rynkowej) z natury rzeczy opowiadają się za ewolucyjnymi i naturalnymi zmianami w rolnictwie (i jego otoczeniu), za równowagą w czynnikach produkcji i w relacjach rolnictwo - środowisko naturalne, a jednocześnie za potrzebą wspierania rolnictwa, bo ono na ogół nie jest

w stanie konkurować z działami pozarolniczymi. Gospodarstwa rolne mają z natury słabszą pozycję na rynku. Ponadto istotne jest, że rolnictwo spełnia wiele pozaprodukcyjnych funkcji społeczno-gospodarczych i ekologicznych, a więc wiele służebnych funkcji, tak jak, upraszczając, nie nadające się do poddania w pełni wolnej grze rynkowej resorty: resort zdrowia, resort szkolnictwa, resort spraw wewnętrznych czy resort obrony narodowej.

Zasada zrównoważonego rolnictwa i jego otoczenia jest realizowana we wspólnej unijnej polityce rolnej. Do takiej polityki aplikowało polskie rolnictwo i cały sektor rolno-żywnościowy, bo zapewnia to normalny płynny rozwój i stabilizację rynku oraz bezpieczeństwo żywnościowe. Tymczasem coraz częściej mówi się o radykalnych zmianach wspólnej polityki rolnej po 2013 roku i o głębokich cięciach w zakresie wsparcia budżetowego oraz o pełnym otwarciu rynku unijnego na import rolno-żywnościowy z krajów trzecich, głównie z Ameryki, Australii, Nowej Zelandii. Widoczne jest, że Unia (Komisja) Europejska wobec nacisków silnego lobby rolno-żywnościowego z krajów o olbrzymiej nadprodukcji żywności ma dylemat - czy utrzymywać dotychczasowe założenia wspólnej polityki rolnej czy zredukować swoje rolnictwo i cały sektor rolno-żywnościowy. Druga opcja miałaby niezwykle niekorzystne konsekwencje, nie tylko dla sektora rolno-żywnościowego, ale dla całej gospodarki. Rezygnacja z własnej produkcji rolno-żywnościowej byłaby groźna dla całego unijnego społeczeństwa, gdyż niemożliwe stałoby się gwarantowanie bezpieczeństwa zdrowotnego żywności, głównie importowanej. Zachowanie obecnych zasad wspólnej polityki rolnej UE leży więc nie tylko w interesie unijnych rolników i producentów żywności, ale także całej unijnej społeczności i konsumentów żywności. Jest to szczególnie istotne dla polskiego sektora rolno-żywnościowego, ze względu na zacofanie strukturalno-inwestycyjne i potrzebę jego dalszego rozwoju.

Niezrozumiała jest polityka nowego podziału światowych rynków żywnościowych, lansowana przez Światową Organizację Handlu (WTO – World Trade Organization). Może ona spowodować w efekcie gwałtowne załamanie produkcji rolno-żywnościowej w niektórych wysokorozwiniętych centrach rolno-żywnościowych, np. w Europie. Prognozy demograficzne przewidują dalszy istotny wzrost liczby ludności, a zatem każde dobrze funkcjonujące światowe centrum rolno-żywnościowe powinno być stabilizowane i rozwijane.

W światowej polityce żywnościowej, wydaje się niezbędne przyjęcie zasady, że każdy region, każde ugrupowanie krajów i każdy kraj ma prawo do realizacji własnej polityki żywnościowej i utrzymywania zadowalającego dla niego stopnia samowystarczalności żywnościowej, czemu oczywiście nie sprzyja głęboka liberalizacja światowego rynku żywnościowego (zmniejszanie lub znoszenie ceł importowych na produkty rolno-żywnościowe).

**Celem artykułu jest ocena wzrostu i rozwoju polskiego sektora i rynku rolno-żywnościowego po akcesji do Unii Europejskiej (UE), głównie w pierwszych pięciu latach, z uwzględnieniem dotychczasowego wsparcia finansowego sektora.**

## POLSKIE ROLNICTWO NA TLE ROLNICTWA UNIJNEGO; WSPARCIE SEKTORA ROLNO-ŻYWNOŚCIOWEGO

Wartość środków finansowych przekazanych do sektora rolno-żywnościowego (z budżetu unijnego i krajowego) była znacząca. Istotne jest, że została w pełni wykorzystana, co świadczy o witalności i determinacji rozwojowej polskich producentów żywności, w tym rolników. Wsparcie sektora wyniosło:

- z przedakcesyjnego Programu SAPARD – 2,0 mld zł,
- z Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2004-2006) – 14,0 mld zł,
- z Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004-2006 – 6,0 mld zł,
- z realizowanego obecnie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2007-2013) przekazano już do sektora – ok. 15,0 mld zł.

Polские gospodarstwa rolne są znacznie mniejsze obszarem niż wynoszą średnie unijne. W 2005 roku średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w Polsce (powyżej 1 ha użytków rolnych) wynosiła 7,6 ha, podczas gdy w „starych państwach” unijnych (EU-15) 21,4 ha, natomiast w całej Unii (EU-27) 11,9 ha. W Polsce gospodarstwa o obszarze powyżej 20 hektarów obejmują ok. 43% ich powierzchni, tymczasem w wysokorozwiniętych państwach UE (np. Wielka Brytania, Francja, Dania, Niemcy) – ponad 90%.

Jeszcze mniej korzystnie kształtują się wskaźniki tak zwanej wielkości ekonomicznej gospodarstw rolnych (ESU – *European Size Unit*)<sup>1</sup>, uwzględniające dochody wyrażone *standardową nadwyżką bezpośrednią*. Dla polskich gospodarstw (powyżej 1 ha użytków rolnych) wskaźnik ten wynosił w 2005 roku 4,3 ESU, natomiast dla EU-15 22,6 ESU oraz dla EU-27 10,5 ESU. Wskaźnik ten rośnie w Polsce, chociaż bardzo powoli. Np. w latach 2002 – 2007 r. wzrósł z 4,2 do 4,4 ESU [1].

W Polsce istnieje 2 380 tys. gospodarstw rolnych (uwzględniając również gospodarstwa poniżej 1 hektara i nie posiadające użytków rolnych, ale chowające zwierzęta gospodarskie), co stanowi ok. 17% ogólnej liczby gospodarstw w UE. W polskim rolnictwie pracuje (dane z 2007 roku w przeliczeniu na pełnozatrudnionych) ok. 2 300 tys. osób, tj. najwięcej spośród państw unijnych. Dla porównania w innych państwach unijnych pracuje – we Francji – ok. 900 tys. osób, w Niemczech – ok. 550 tys. osób, w Wielkiej Brytanii – ok. 280 tys. osób. Wydajność pracy (produkcja na 1 pełnozatrudnionego w euro) wynosi (2007 r.): w Polsce 8,5 tys. euro (przy ogólnej wartości produkcji rolniczej – ok. 20,0 mld euro), we Francji – ok. 72,0 tys. (przy ogólnej wartości produkcji rolniczej – ok. 65,0 mld euro), w Niemczech – ok. 81,5 tys. (przy ogólnej wartości produkcji rolniczej – ok. 45,0 mld euro), w Wielkiej Brytanii – 77,0 tys. (przy ogólnej wartości produkcji rolniczej ok. 21,5 mld euro).

Trzeba jednakże wyraźnie stwierdzić, że ciągle, względnie rozdrobniona, struktura obszarowa polskich gospodarstw rolnych wyróżnia się również pozytywnymi cechami, np.:

<sup>1</sup> 1 ESU=1 200 euro.

– absorbuje względnie dużo tzw. zatrudnionych niewykwalifikowanych, zwłaszcza osób starszych, a więc w wieku niemobilnym, co ogranicza strefę ubóstwa w rejonach wiejskich najmniej rozwiniętych;

– w sposób naturalny chroni, a nie degraduje środowiska naturalnego, stanowi zaplecze siły roboczej sezonowej, np. w budownictwie mieszkaniowym, infrastrukturalnym (np. drogowym), które jest szczególnie istotne na obecnym etapie polskiego rozwoju społeczno-gospodarczego. Względnie duże zasoby krajowej siły roboczej, w tym sezonowej, gwarantują dobre wykorzystanie środków unijnych, przewidzianych dla Polski w obecnej perspektywie finansowej 2007-2013;

– zasoby siły roboczej z obszarów wiejskich pozwalają na pewne buforowanie skutków kryzysów gospodarczych, np. takich jak obecnie rozwijający się kryzys ekonomiczno-finansowy, w Polsce na szczęście ciągle nie głęboki.

## SYTUACJA EKONOMICZNO-FINANSOWA POLSKIEGO SEKTORA ROLNO-ŻYWNOŚCIOWEGO; ZMIANY POAKCESYJNE

Po akcesji, dochody polskich rolników wzrosły ponad dwukrotnie w przeliczeniu na jedną osobę pełnozatrudnioną, głównie ze względu na dopłaty (płatności) bezpośrednio. Już w pierwszym roku po akcesji, udział dopłat w dochodach wyniósł prawie 40%. W 2006 roku udział dopłat wyniósł ponad 50%, a więc wartość ich była wyższa niż dochodów uzyskiwanych z działalności produkcyjnej w rolnictwie. W efekcie udział średniego dochodu rolniczego (*per capita*) w wynagrodzeniu netto, uzyskiwanym w całej gospodarce narodowej w działach pozarolniczych, wzrósł w 2004 roku ponad dwukrotnie w stosunku do okresu sprzed akcesji, tj. do ponad 56%. Mimo wzrostu dochodów rolniczych wspartych dopłatami bezpośrednimi, były one znacznie niższe niż przychody pozarolnicze.

Wzrost dochodów rolniczych na skutek wsparcia budżetowego oraz wymagania sanitarne i standaryzacyjne (głównie w odniesieniu do jakości żywności rzeźnego i mleka) zapoczątkowały zmiany w polskim rolnictwie. Widoczne jest przesuwanie się produkcji roślinnej z drobniejszych do większych gospodarstw, głównie poprzez nieformalną dzierżawę (wielu rolników nie uprawia posiadanych użytków rolnych, wydzierżawia je, mimo, że pobiera dopłaty bezpośrednio). Stąd, chociaż oficjalnie wzrost średniego obszaru gospodarstw jest nieznaczny, to w praktyce rolnicy „rozwojowi”, zwłaszcza z chowem bydła mlecznego i trzody chlewnej, oraz prowadzący gospodarstwa bezinwentarzowe (zbożowe, z uprawą roślin przemysłowych, np. rzepaku) uprawiają znacznie większe powierzchnie niż wynika ze statystyki.

W związku ze wzrostem opłacalności uprawy rzepaku (duży eksport nasion), wzrosła dwukrotnie liczba jego producentów z ok. 40 tysięcy do 80 tysięcy. Jednocześnie spadła liczba gospodarstw z uprawą buraków cukrowych, w związku z drastycznym ograniczeniem przetwórstwa, z ponad 100 tys. do ponad 65 tys.

Produkcja zwierzęca również „przesuwa się” z drobniejszych gospodarstw do większych obszarowo, w których następuje koncentracja chowu zwierząt, zwłaszcza bydła mlecznego, trzody chlewnej i drobiu. W efekcie liczba

gospodarstw z chowem bydła mlecznego zmniejszyła się w latach 2002-2007 z 875 tys. do 656 tys., przy czym produkcję mleka na sprzedaż do przetwórstwa realizuje już tylko ok. 200 tys. gospodarstw (w 1990 roku było w Polsce ok. 1 milion dostawców mleka). Ponad połowa z tych gospodarstw chowa już 10 i więcej krów.

W 2009 roku chowem trzody chlewnej zajmowało się ok. 600 tys. gospodarstw. W 1990 roku takich gospodarstw było ponad dwukrotnie więcej. Natomiast średnie stado chowanych świń wzrosło w tym okresie ok. dwukrotnie, z 15 do 30 sztuk.

Powyższe przykłady świadczą o bardzo istotnych zmianach w polskim rolnictwie po akcesji do UE.

## SYTUACJA EKONOMICZNO- PRODUKCYJNA I RYNKOWA PRZETWÓRSTWA ROLNO-SPOŻYWCZEGO

Po akcesji, przemysł rolno-spożywczy rozwija się bardzo dynamicznie, produkcja rośnie w tempie 6-7% rocznie. W latach 2003-2008 wartość produkcji, liczona w cenach stałych, wzrosła o ok. 36%. Wartość produkcji przemysłu rolno-spożywczego stanowi obecnie ponad 12% ogólnej wartości produktu krajowego brutto (PKB). Wyniosła ona w 2007 roku ok. 40 mld zł, a więc była ponad dwukrotnie większa niż w rolnictwie. Istotnie wzrosła wydajność pracy w tym przemyśle. Jest ona zbliżona do wydajności w innych branżach polskiego przemysłu, chociaż jak się szacuje o ok. 35% niższa niż w przemyśle rolno-spożywczym w „starych” państwach unijnych (EU-15).

Głównym czynnikiem stymulującym poakcesyjny rozwój przemysłu rolno-spożywczego był eksport produktów przetworzonych. Jego wartość wzrosła z 2,7 mld euro średniorocznie w latach 2000-2002 do aż 9,7 mld euro w 2008 roku. W efekcie udział eksportu w przychodach tego przemysłu wzrósł z 11% w latach 2000-2002 do 22% w 2008 roku [2]. Udział wartości eksportu w wartości sprzedanej przemysłu rolno-spożywczego wzrósł ponad dwukrotnie w pięciu latach po akcesji, tj. z 10,5% do 21,5%.

Warto podkreślić, że niektóre branże przemysłu rolno-spożywczego, np. mięsna, czy mleczna rozwijały się dynamicznie już przed 2004 rokiem. Realizowano w tych branżach intensywne procesy inwestycyjne, w tym w oparciu o środki z Programu przedakcesyjnego SAPARD. Po akcesji, w latach 2004-2008 średnia roczna wartość inwestycji w tym przemyśle wyniosła (w cenach stałych) 6,7 mld zł rocznie, a więc o ok. 2 mld zł więcej niż w latach 2000-2002. Stopa inwestowania (wartość inwestycji do wartości majątku trwałego) wyniosła 7 – 8% [2].

Rentowność netto przemysłu rolno-spożywczego wzrosła po akcesji ok. dwukrotnie, tj. do poziomu ok. 4%. W efekcie zysk netto wzrósł z 1,6 mld zł w 2003 r. do ok. 6,5 mld zł w 2007 roku.

Znaczące tempo rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, w tym po akcesji do UE, jak również osiągnięty już poziom rozwoju techniczno-technologicznego gwarantują wysoką jakość wytwarzanych przetworów rolno-żywnościowych, co z kolei przekłada się na wysoką konkurencyjność polskiej żywności na rynku wewnętrznym i zagranicznym, (w eksporcie).

Ze względu na rosnące ceny konkurencyjność ta maleje, co osłabia eksport oraz wzmacnia import żywności do Polski. Mimo to polski przemysł rolno-spożywczy jest i będzie w przyszłości głównym „motorem napędowym” w rozwoju polskiego sektora rolno-żywnościowego.

## POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY PRODUKTAMI ROLNO-ŻYWNOŚCIOWYMI; KONKURENCYJNOŚĆ POLSKIEGO SEKTORA ROLNO-ŻYWNOŚCIOWEGO

W pierwszych pięciu latach po akcesji, skokowo zwiększyły się polskie obroty w handlu zagranicznym towarami rolno-żywnościowymi. Eksport rolno-żywnościowy wzrósł z ok. 4,0 do 11,3 mld euro, czyli prawie trzykrotnie. Podobnie, prawie trzykrotnie wzrósł import rolno-żywnościowy do Polski z 3,6 do prawie 10 mld euro. W efekcie saldo w handlu rolno-żywnościowym uległo zdecydowanemu polepszeniu; wzrosło z ok. 0,4 do 1,5 mld euro.

Konkurencyjność, a tym samym stopa wzrostu eksportu zależą od kosztów produkcji, a w efekcie od cen produktów rolno-żywnościowych. Koszty produkcji i ceny produktów rolno-żywnościowych rosną w Polsce od czasu akcesji do UE. Jest to jeden z czynników osłabiających stopę wzrostu polskiego eksportu tych produktów. Dla przykładu w 2006 r. poziom cen wybranych polskich produktów żywnościowych (w odniesieniu do takich samych produktów w Niemczech) wynosił<sup>2</sup>, w %:

- mleko spożywcze – 92,7%,
- sery dojrzewające – 99,8%,
- sery świeże – 110,8%,
- mięso wieprzowe – 82,1%,
- mięso wołowe – 84,0%,
- mięso drobiowe, tuszki – 54,7%,
- cukier biały – 85,8%,
- pieczywo świeże – 39,6%,
- olej rzepakowy rafinowany – 105,2%.

Widać więc na podanych przykładach, że już w 2006 roku, niektóre ceny polskich produktów żywnościowych były względnie wysokie, a niektóre wyższe niż na rynku niemieckim.

Jeżeli chodzi o dynamikę handlu zagranicznego produktami rolno-żywnościowymi po akcesji do UE (ogółem, w tym do 15 „starych” państw UE), tj. wzrost eksportu i importu oraz wzrost dodatniego salda handlowego to była ona znacząca (dane GUS), co potwierdza poniższe zestawienie:

Lata	2004	2005	2006	2007	2008
Eksport (w mln euro)	<b>5 242</b>	<b>7 072</b>	<b>8 522</b>	<b>10 089</b>	<b>11 314</b>
- w tym do UE-15	2 988	4 086	4 948	6 022	6 569
Import (w mln euro)	<b>4 406</b>	<b>5 443</b>	<b>6 429</b>	<b>8 070</b>	<b>9 822</b>
- w tym z UE-15	2 395	2 978	3 439	4 557	5 757
Saldo (w mln euro)	<b>835</b>	<b>1 628</b>	<b>2 093</b>	<b>2 018</b>	<b>1 491</b>
- w tym z UE-15	592	1 108	1 509	1 465	812

<sup>2</sup> Dane Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB.

Jeżeli chodzi o wartość i tempo (stopę) wzrostu eksportu najważniejszych grup towarów rolno-żywnościowych w latach 2004 – 2008, to przedstawia je poniższe zestawienie:

	2004	2005	2006	2007	2008	wzrost 2004-2008 (%)
Zwierzęta żywe (w mln euro)	221	288	347	261	229	<b>3,6</b>
Prod. zwierz. przetworzone (w mln euro)	1 319	1 998	2 372	2 965	3 374	<b>155,8</b>
Surowce roślin. (w mln euro)	609	792	807	1 097	1 113	<b>82,7</b>
Prod. roślin. przetworzone (w mln euro)	1 957	2 424	2 968	3 400	3 886	<b>98,5</b>

Na podstawie powyższych zestawień widoczne jest, że zarówno w eksporcie, jak i w imporcie najbogatsze państwa unijne (UE-15) dominują, tj. mają udziały ponad 50%. W pierwszym roku kryzysu światowego (2008 r.), państwa te zwiększyły import do Polski w znacznie większym stopniu niż wzrósł polski eksport rolno-żywnościowy do tych państw. W efekcie, saldo handlowe pogorszyło się znacząco i spadło prawie o 50%.

Ponadto, widoczna jest bardzo duża dynamika wzrostu eksportu produktów przetworzonych w stosunku do surowców. Szczególnie dużą stopą wzrostu odznaczają się produkty przetworzone zwierzęce (mięsne i mleczne). Jest to bardzo pozytywne zjawisko, gdyż to produkty przetworzone (o dużej wartości dodanej), a nie surowce, decydują o opłacalności eksportu w ogóle, w tym przypadku eksportu rolno-żywnościowego.

## PRZEWIDYWANY DALSZY ROZWÓJ POLSKIEGO SEKTORA ROLNO-ŻYWNOŚCIOWEGO

Obecnie, bardzo trudno jest przewidywać stopień intensywności rozwoju polskiego sektora rolno-żywnościowego, ponieważ zależy on od wielu uwarunkowań, a mianowicie:

- od utrzymania obecnego poziomu finansowego wsparcia sektora po 2013 roku, (w następnym okresie finansowym UE), a tym samym utrzymania tempa rozwoju procesów inwestycyjno-modernizacyjnych i utrzymania odpowiednich dochodów rolniczych. Właściwy poziom wsparcia sektora warunkuje również odpowiedni poziom konkurencyjności na rynku wewnętrznym i na rynkach eksportowych,

- od utrzymania dotychczasowych barier w imporcie rolno-żywnościowym na rynek UE, a tym samym ochrony unijnej produkcji rolno-żywnościowej,

- od głębokości światowego kryzysu ekonomiczno-finansowego w najbliższej przyszłości.

Jeżeli wystąpią negatywne warianty tych uwarunkowań, tj. spadnie poziom wsparcia sektora rolno-żywnościowego, zliberalizowana zostanie polityka UE w zakresie importu rolno-żywnościowego oraz pogłębi się kryzys gospodarczy, to polski sektor rolno-żywnościowy może przestać rozwijać

się, znacznie kurczyć się i może zostać zagrożony upadkiem w większym lub mniejszym stopniu w zależności od grupy gospodarstw, czy branży przetwórstwa rolno-spożywczego.

Biorąc pod uwagę jedynie możliwości przyrodniczo-techniczne niektórzy eksperci przewidują np., że do 2020 roku w Polsce wzrośnie:

- pogłowie bydła z 5,8 do 8 mln sztuk, a produkcja mleka nawet o 2 mld litrów, tj. do ok. 12 mld litrów,
- ok. dwukrotnie pogłowie koni, tj. do ok. 600 tys. sztuk,
- pogłowie owiec z ok. 200 tys. obecnie do ok. 1 500 tys. sztuk.
- pogłowie trzody chlewnej będzie utrzymane na poziomie ok. 18 mln sztuk.

W świetle wcześniejszych stwierdzeń, wydaje się że przytoczone dane są mało prawdopodobne.

## WNIOSKI

Powyższa analiza upoważnia do następujących wniosków:

1. Rozwój polskiego sektora rolno-żywnościowego w latach 2004-2008 należy uznać za pozytywny; środki budżetowe (w tym unijne) kierowane do tego sektora były wykorzystywane właściwie (i w pełni). Dobre wykorzystanie środków świadczy, między innymi, o dużej witalności i prozwojowych postawach polskich producentów żywności, w tym rolników.

2. Niestety, począwszy od 2008 roku (czego nie uwzględnia powyższa analiza) dochody rolnicze maleją, a opłacalność produkcji, zwłaszcza rolniczej, spada. Wynika to nie tylko z nieznacznych na razie skutków kryzysu gospodarczego (spadku popytu na żywność), ale głównie bardzo dużego wzrostu cen środków produkcji rolniczej oraz zahamowania wzrostu, a nawet spadku cen zbytu niektórych produktów rolniczych (zboż, żywca wieprzowego, mleka i innych). Oznacza to niejako dewaluację (zmniejszenie) znaczenia wsparcia finansowego, kierowanego do rolnictwa po akcesji do UE. To zjawisko może wpłynąć na zahamowanie inwestycji w rolnictwie, a tym samym na osłabienie jego modernizacji i przemian strukturalnych. W dalszej perspektywie może spowolnić wzrost produkcji rolniczej, a nawet powodować jej spadek. W efekcie polski sektor rolno-żywnościowy może na długo pozostać na dużo niższym poziomie rozwoju niż rozwinięte sektory bogatych państw unijnych.

3. Szczególnie pozytywną rolę w polskim sektorze rolno-żywnościowym odgrywa przemysł rolno-spożywczy. Jest nowoczesny, konkurencyjny w stosunku do przemysłu rolno-spożywczego innych państw unijnych i jak potwierdziła wcześniejsza analiza, warunkuje rozwój i wzrost eksportu rolno-żywnościowego. Niestety światowy kryzys ekonomiczno-inansowy może hamować popyt na żywność, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym, może zmusić przemysł do importu surowców do przerobu - wobec ewentualnego załamania produkcji krajowej. Może to prowadzić do wzrostu cen żywności na rynku krajowym, a więc bezpośrednio pogarszać sytuację konsumentów żywności.

4. Analogiczne skutki może wywołać gwałtowne ograniczenie wsparcia polskiego rolnictwa i całego sektora rolno-żywnościowego po 2013 roku.

5. Za optymalny i pozytywny należy uznać rozwój (wzrost udziału towarów przetworzonych) i wzrost polskiego eksportu rolno-żywnościowego, co kreuje dobrą koniunkturę dla producentów żywności, a tym samym dla rozwoju ekonomicznego i technicznego całego sektora rolno-żywnościowego, w tym rolnictwa. Niestety, polski eksport rolno-żywnościowy słabnie w ostatnich latach, zarówno na skutek kryzysu gospodarczego jak i na skutek wyczerpywania „renty zacofania”, tj. niższych kosztów produkcji i niższych cen, wynikających z niższego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Zahamowanie eksportu może bezpośrednio negatywnie oddziaływać na wzrost całego sektora rolno-żywnościowego.

## LITERATURA

- [1] KARWAT – WOŹNIAK B. 2009. *Kiedy dogonimy Europę. Możliwości wzrostu siły ekonomicznej polskich gospodarstw indywidualnych.* Nowe Życie Gospodarcze, wydanie specjalne, grudzień 2009 r., 8.
- [2] URBAN R. 2008. *Przemysł spożywczy po integracji.* Nowe Życie Gospodarcze, nr 23-24, 18-19.

## THE POLISH AGRICULTURAL - FOOD SECTOR AFTER JOINING THE EUROPEAN UNION THE SIGNIFICANCE OF THE FINANCIAL SUPPORT FOR THE SECTOR

### SUMMARY

*The development of the Polish agricultural-food sector during the first five years after joining the European Union can be considered positive both in respect to agriculture as well as to the agricultural-food industry, where the latter has achieved high level of development comparable with the level of this industry in 15 old members states of the European Union. Public financial resources, which have been transferred to this sector, have been fully and properly utilized. This is why it would be advisable to maintain the present level of financial support after 2013. The confirmation of the considerable development of the Polish agricultural-food sector is the increase in the agricultural-food export, which, however, has been slowing down because of the influence of both the world crisis, as well as the natural increase of costs production and prices of the Polish food (approximating to the level in the richest countries of the European Union). It is advisable to provide financial support for the continuous development of the agricultural-food sector due to its importance for the national economy, as well as for the well being of the Polish food consumers.*